

CIĄG DALSZY OPÓŹNIENIE W PROGRAMIE SYSTEMÓW ZAŁOGOWYCH NASA

Inżynierom NASA przyjdzie dłużej poczekać na możliwość przetestowania nowych rodzimych pojazdów załogowych, rozwijanych z myślą o lotach na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Wraz z dniem 6 lutego br. agencja zapowiedziała kolejne odłożenie spodziewanego bliskiego terminu rozpoczęcia bezzałogowych lotów testowych z wykorzystaniem komercyjnych pojazdów oferowanych przez firmy Boeing i SpaceX. W pierwszej kolejności przesunięciu ulegnie moment rozpoczęcia testów kapsuły Crew Dragon, której loty miały pierwotnie nastąpić po 23 lutego 2019 roku.

Trwające od dłuższego czasu oczekiwanie na pierwsze loty nowych amerykańskich statków załogowych nie zakończy się co najmniej do 2 marca 2019 roku. Dzień ten wskazano w komunikacie NASA z 6 lutego jako datę graniczną, po której będzie mógł dojść do skutku pierwszy powietrzny sprawdzian systemu załogowego firmy SpaceX, kapsuły Crew Dragon. Drugi lot testowy tego pojazdu - już z udziałem astronautów NASA, Boba Behnkena i Douga Hurleya - jest w dalszym ciągu zapowiadany na lipiec, co jednak może jeszcze ulec zmianie zależnie od wyniku pierwszych prób.

Zapowiedziane opóźnienie nie ominęło także drugiego z komercyjnych uczestników programu NASA, spółki Boeing, uprzednio zapowiadającej pierwszy start bezzałogowy swojego statku CST-100 Starliner na marzec tego roku. Aktualnie jednak wiadomo już, że nie dojdzie on do skutku wcześniej, niż na początku kwietnia. W kwestii debiutu kapsuły z zespołem astronautów na pokładzie spodziewanym terminem realizacji jest nadal sierpień 2019 roku.

Zmienione daty, jak podaje NASA w oświadczeniu, mają pozwolić na dokończenie niezbędnych testów sprzętu, weryfikację danych, a także pełne przeszkolenie pracowników kontroli lotów i menedżerów misji. "NASA współpracuje ze SpaceX i Boeingiem, aby upewnić się, że jesteśmy gotowi przeprowadzić te loty próbne i przygotować się do przyjęcia krytycznych informacji, które pomogą nam bezpiecznie latać z załogami" - zadeklarowano w komunikacie. Nie wskazano przy tym konkretnych problemów technicznych, jakie mogłyby być przyczyną zapowiadanego obecnie opóźnienia. Wiadomo też, że nie jest ono spowodowane niedawno zakończonym pięcioletnim okresem częściowego zawieszenia funkcjonowania instytucji rządowych w USA (Government Shutdown).

Kolejne obsunięcia w harmonogramie realizacji programu załogowego NASA konsekwentnie pogłębiają obawy o niezdolność do spełnienia zasadniczego wymogu rozpoczęcia transportu astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną jeszcze przed końcem 2019 roku. NASA nadal oczekuje, że przynajmniej jeden z rozwijanych pojazdów będzie do tego momentu gotowy, by podjąć się realizacji operacji kosmicznych. Nadzieję tę podziela rządowa administracja z prezydentem Donaldem Trumpem na czele, licząc na uświetnienie w ten sposób okrągłej, pięćdziesiątej rocznicy dotarcia amerykańskiej misji Apollo 11 na Księżyc.

Program NASA Commercial Crew Development jest realizowany od 2009 roku. Zakłada

zaprojektowanie i zbudowanie nowych systemów załogowych, wynoszonych z użyciem amerykańskich rakiet w kierunku Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Od zakończenia programu wahadłowców (STS) w 2011 roku Amerykanie latają na ISS wyłącznie na pokładzie rosyjskich statków Sojuz.